Ner 145. ROK 1839. CZWARTEK 27 CZERWCA.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedzieli i świąt urocz. w druk. St. Gieszkowskiego.

Zaliczenie na trzy miesiące Złp. 10 miesięcznie Złp. 4.

IMIONA RZYMSKIE.
Jutro Leopolda Papieża.

IMIONA SŁAWIANSKIE.
Jutro Zbroysław.

Gazeta Krakowska.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzień	godzina	Barometr do 0° Reaumura w miarze Paryzkiej	Stopnie ciepła podług Reaumura	Psychometr	Wiatr	Stan Atmosfery	Zjawiska napowietrzne i różne uwagi
26	6	27" 4"', 792	+ 12°, 1	4"', 20	Zachodni słaby	Pogoda	
	2	3, 901	+ 19, 2	3, 74	ZPn. Zachodni słaby	Pogoda z Chmurami	
	10	2, 877	+ 15, 3	5, 84	Żaden	Chmury	

Wiadomości zagraniczne.

— *Warszawa 22 Czerwca.* —
Obywatele z prowincyi którzy tu zjechali się na jarmark wełny, najprzyjemniej spędzają wieczory w teatrze, i dla tego zwykle w obecnéj porze licznie zwiedzają widowiska pomimo że pogodne wieczory wabią do przechadzki po ogrodach w których rozmaite muzyki uprzyjemniają zabawę. Onegdaj bardzo licznie zgromadził widzów balet Sylfida który w tym dniu po dziesiąty raz zachwycał lubowników tego rodzaju widowiska. Balet ten jest tryumfem pp. Wendt i Gwozdeckiéj, albo raczéj te dwie tancerki stanowią całą wartość tego baletu i bez nich straciłby on zupełnie może ten urok, którym teraz zajmuje nas i obudza za każdym razem chęć widzenia go raz jeszcze i jeszcze więcéj razy. Któżby bowiem był tak lekką, tak powietrzną Sylfidą jak panna Wendt. Artystka ta zdaje się być utworzoną do téj roli, jéj kibić, jéj ruchy tak miłe, tak powabne, ogień młodości i uczucia który przebija się w jéj poruszeniach i mimice, i zadziwiająca lekkość i sprężystość skoków, dają prawdziwe wyobrażenie o tych powietrznych istotach, które sobie wyobraźnia mieszkańców gór utworzyła. Z drugiéj strony gdzie znaleść tak powabną tak pełną czucia Szkotkę jak pan Gwozdecka. Rola Effie prócz tańca, w którym nie można dość pochwalić p. Gwozdeckiéj, wymaga wielkiéj gry, i ta artystka wykonywa ją z precyzyą i naturalnością każącą się domyślać prawdziwie dramatycznego talentu, którym p. Gwozdecka mogłaby świetnieć w komedyi i dramie. Obie te artystki okrywane były onegdaj prawie nieprzerwanemi oklaskami, a po skończeniu przywołano obie, tudzież pana Morysa i drugi raz pannę Wendt.

— *Petersburg 29 Maja (10 Czerwca.)* —
Przez rozkaz J. C. Mości z d. 21 b m. w korpusie inżynierów, z powodu postępów w naukach, dowiedzionych na examinach, podwyższeni (w liczbie innych,) zostali do rang: Porucznika, Podporucznicy: Blixa, Nieławicki, Zaleski 2, Slizień 2, Trefurt i Matusewicz, i ciż użyci do zatrudnień w korpusie. Podporucznika, Chorążowie, mający daléj pobierać nauki w instytucie: Sobko, Adamowicz, hr. Plater 2, Dowgiałło, Sawicki, hr. Plater 1, Zieńkowicz, Tołkacz Komarowski, Sobolewski, Alexandrowicz i Orzeszko 1. Chorążego, Podchorążowie; Sulima, Kiersnowski, Kottłubay, Dobrowolski, Wiśniewski, Żyliński, Grabczyński, Kosiński, Stabrowski, Olechnowicz, Rummel,

Salmonowicz (Władysław), Orwid Łasotowicz Salmonowicz (Edward), Bokszański, Sawicki, Parski, Janowicz, Rodziewicz, Krasnopolski, Sipajłło, Lektorski, Dunin, Nowicki, Szalewicz, Staniewicz, Rymkiewicz, Krasowski, Weryha i Łabanowski. W oddziale budowniczym, do rang: Chorążego, Podchorążowie: Piłsudzki, Zabłocki, Siennicki i Wierzbicki. Zostają przeniesieni z korpusu inżenierów do oddziału budowniczego Podporucznicy: Rummel 2, i Brzeziński; Chorążowie: Podarewski, Bohomolec 3, Orzeszko i Polanowski.

— *Paryż 10 Czerwca.* —

Journal de Paris zawiera następującą apologyę gabinetu: «W ogóle wszyscy oddają sprawiedliwość usilności ministrów w korzystaniu ile możności z zbyt krótkich posiedzeń i odzyskaniu przez podwojoną czynność straconego czasu. W kilku dniach przedłożyli oni wielkie mnóstwo przedmiotów nader rozmaitych i ważnych. Prawa o własności literackiéj, o cukrze, o kolejach żelaznych, o powiększeniu siły morskiéj w Ameryce i Hiszpanii, o sztabie głównym, i t. d. tworzą szereg ważnych prac, i posiedzenia te nie będą bezowocnemi, jeśli izba tyle będzie gorliwą w roztrząśnieniu ich ile gorliwym rząd okazał się w ich przygotowaniu. Co się tycze ducha tych rozmaitych projektów do praw, zdaje nam się że one łączą w sobie umiarkowanie i siłę, równą sprawiedliwość w uwadze na potrzeby jak i na prawa, i że są nakoniec spokojne i pojednawcze. W przedmiocie Hiszpanii gabinet równie dalekim się okazał od awanturniczéj polityki interwencyonistów, jak od leniwych i niebezpiecznych zasad których się przez dwa ostatnie lata trzymano. Jedni przesadzali co do nałożonych przez traktat obowiązków drudzy nic na nie niepamiętali. Gabinet 12 maja wypełniać je będzie w zupełności co do litery i co do ducha, ani mniej ani więcéj, i to wystarczy dla naszéj przyjaźni z Hiszpanią nie wystawiając nas na żadne zawikłanie. Przez prawo względem sztabu głównego i względem rzetelnego wykonania poczwórnego traktatu, dowiódł gabinet, że ma zamiar wiernym pozostać zasadom lewego środka. Przez projekta względem kolei żelaznych i cukru okazał swoją gotowość zajmowania się interessami materyalnemi. Przez swoje zachowanie się przy rozprawach o własności literackiéj, zaspokoił on tych nawet którzy pragną aby zasady rządu widocznie były w rządzenia używane. Przez projekt względem uzbrojeń na morzu Śródziemnem dowiedli ministrowie, jak dalece starannie zajmują się zewnętrznemi interessami kraju. Takie czyny i plany muszą natchnąć naród wielką ufnością.

— *Dnia 11 Czerwca.* —

Dzisiejszy *Moniteur* ogłasza zawarty między Francyą i Portą traktat handlowy.

Listy z Lyonu 8 czerwca donoszą, że w dniu tym miały tam miejsce początki rozruchów podobnego rodzaju jak w Paryżu. Około 400 ludzi powiększéj części młodych robotników od 15—18 lat, zebrało się na ulicy Saint Mery, i usiłowało wznieść barykadę. Wkrótce jednakże zostali rozpędzeni przez oddział wojska liniowego i gwardyi narodowéj, i spokojność nie została już więcéj zakłóconą.

— *Dnia 12 Czerwca.* —

Jenerał Schneider, p. Passy i p. Duchâtel zostali na nowo znakomitą większością obrani deputowanemi.

Onegdaj z rana kilku ajentów policyi dostrzegło w bliskości rogatek dwóch ludzi, którzy usiłowali nieść działo bez lawet. Z przeszukania mieszkań tych ludzi, i zabranych u nich papierów okazuje się, że czyn ten ma związek z jakimś politycznym spiskiem.

Słychać, że starano się skłonić panów Passy i Dufaure, aby przyjęli xięcia Broglie jako ministra spraw zagranicznych. Gdy się byli na to zgodzili, marszałek Soult objąłby wydział wojny, a jenerał Schneider wystąpiłby z gabinetu. Ale członkowie lewego środka silnie mieli się sprzeciwiać wejściu jeszcze jednego doktrynera, i teraz mówią o znacznych zmianach w gabinecie.

Xiąże Nemours w dniu 2 b. m. znajdował się w Mahon, zkąd ma puścić się w dalszą podróż na brzegach Hiszpanii.

Sąd parów zgromadził się wczoraj w celu naradzenia się nad sprawą rozruchów dnia 12 i 13 maja, względem któréj dniem pierwéj w biurze tego sądu, złożone zostały rozmaite raporta. Prokurator jeneralny przedłożył żądanie, aby ogłoszono w stanie oskarżenia trzech jeszcze nowych obwinionych. Bardzo obszérny akt oskarżenia obfity jest w objaśnienia i wiadomości względem towarzystw tajnych, ich istnienia i postępków, z czego okazywać się zdaje, że ostatnie sprzysiężenie bardzo już jest dawnem. Dniem przed śmiercią, Pepin udzielił prezesowi sądu parów nadar ważnych wiadomości. Uwiadomił on o istnieniu nowego tajnego towarzy-

stwa i wymienił nazwisko tego, który je zaprowadził, równie jak cel towarzystwa, którym było zwalenie rządu. Blanqui i Barbès najbardziéj są obciążeni w akcie oskarżenia. Pierwszy schronił się do Anglii. W mieszkaniu jego znaleziono przepisy przyjmowania członków towarzystwa. Pismiennych dokumentów jest nie wiele, ponieważ jedną z pierwszych zasad towarzystwa było, nic prawie nie zachowywać na piśmie, Blanqui rozdawał broń, Blanqui czynił przygotowania do powstania. On każdemu oddziałowi przeznaczył stanowisko. Imiona i adresy fabrykantów broni były spisane w osobnéj liście: Na wszystkie składy broni uderzono jednocześnie, skoro który został zrabowany, pisano kredą na drzwiach jego «rozbrojony,» aby inny jaki oddział nadaremnie nie zatrzymał się w tém miejscu. W Poniedziałek d. 24 b. m. rozpoczną się rozprawy w sądzie parów.

Rozmaitości.

Pan Thiers.

(Dokończenie).

Pan Thiers może przez czternaście godzin ciągle bez żadnéj przerwy pracować, ale potém z miesiąc nie zdobędzie się ani na jeden podpis, jeśli mu nie przyjdzie ochota bawić się. Może on być dobrym ministrem dla parlamentu, ale dla administracyi nie jest nim. Rzadko tacy językowi bohaterowie są wielkiemi urzędnikami. Często im się zdarza, że powiedzą co takiego, czegoby nie powinni byli powiedzieć. Zwykle są oni próżnemi, nierozmyślnemi i za nadto prędkiemi. Jeśli ich wciągną do mówienia, wpadają łatwo w nierozważną gadatliwość. Dla wyższych urzędników potrzeba więcéj nieco wstrzemięźliwości.

Wrządach reprezentacyjnych, większością kierują zawsze mówcy, a większość tworzy ministrów. Każdy minister jeśli chce mieć wielki wpływ, powinien umieć mówić, ale nie każdy wymowny minister; może być wielkim urzędnikiem. Colbert i Sully nie byli mówcami, w naszych czasach nie mogliby być ministrami. J. J. Rousseau nie umiał dwóch zdań porządnie uszykować, kiedy mu przyszło mówić przed zgromadzeniem. Talleyrand byłby w wielkim kłopocie, gdyby mu przyszło dłużéj jak przez kwadrans mówić w izbie. Chateaubriand jąka się, a Montesquieu na mównicy parlamentowéj mógłby się zaledwie z najnędzniejszym dependentem od adwokata porównać. Dupin jest dzielnym prezesem, umie mówić i rozumować, ale przy zielonym stoliku w radzie ministrów, nie wieleby potrafił ze związkiem powiedzieć, i w czterdziestu pięciu minutach czterdzieści pięć razy zmieniłby zdanie. Thiers ma więcéj stałości, nie chwieje się tak bardzo, nie tak prędko się zmienia. Nigdy on nie uczyni epigramu z swojéj zasady, nie zabije swoich kolegów dowcipnym żarcikiem. Ale czyliż posiada on tak potrzebny do kierowania sprawami publicznemi duch porządku, wytrwałości i przezorności? Czy nie zgiąłby się z zbytnią łatwością przed jakim systemem albo pomysłem. Czy nie byłby raz nie pewnym, chwiejącym się, drugi raz zbyt upartym i stanowczym? Czy jego zapał nie przezwyciężyłby rozsądku? Czy nie dałby się on bardziéj pociągnąć wielkością rzeczy jak ich pożytkiem, awanturniczością bardziéj niż podobieństwem? Nie wierzy on w poświęcenie się cnoty, w cuda honoru, jego wiara ogranicza się na potędze złota, to złoto rozsypywałby on beczkami, kiedy idzie o wybudowanie łuku tryumfalnego, albo przedsięwzięcie nierozsądnych podbojów. Nie wie on, że życie i krew ludzka jest najkosztowniejszym skarbem, że należy go jak najbardziéj oszczędzać, i że jedno przy drogiém biorąc, najlepszym jest taki rząd, który najmniéj kosztuje. Guizot i jego szkoła wysuszyli nasze dusze, Thiers i jego szkoła wysuszyliby nasze kieszenie. Jeden obdarłby nas z téj resztki cnoty, a drugi z téj resztki złota, które nam jeszcze pozostało.

PRZYJECHALI DO KRAKOWA

Od dnia 26 do dnia 27 Czerwca.

Szipoff kapitan gwardyi cesarsko rosyjskiej, Lubieński Seweryn obywatel, Olszewski Wincenty obywatel, Miłkowski Felix obywatel, Werpachowska Julianna, Franko Józef, Pfaff Karol kupiec, z Polski; — Jaworski Andrzej ob., z Galicyi.

Wyjechali z Krakowa.

Koszucki Hipolit obywatel, Dombski obywatel, do Polski; — Dobrzyński Wincenty obywatel, Lamelli Antoni obywatel, Szulajska Xawera, do Galicyi.

Doniesienia Urzędowe.

Nro 4469.

TRYBUNAŁ I. INSTANCYI.

Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Gdy assesor prawny w imieniu skarbu publicznego Wolnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu działający, wniósł do Trybunału I. Instancyi żądanie aby skarb publiczny wprowadzony został w temczasowe posiadanie spadku po niegdy Tadeuszu Alexym Kaminskim byłym urzędniku Królestwa Polskiego w dniu 14 sierpnia 1833 roku w Krakowie zmarłym, pozostałego, z summy 250 zp. składającego się, przeto Trybunał po wysłuchaniu wniosku urzędu publicznego, postępując stosownie do artykułu 770. Kodexu cywilnego wzywa wszystkich do powyższego spadku prawo mieć mogących aby się z prawami swemi w przeciągu trzech miesięcy do Trybunału I. Instancyi W. M Krakowa i Jego Okręgu zgłosili, albowiem po bezskutecznym upływie powyższego czasu spadek po niegdy Tadeusu Alexym Kamińskim skarbowi publicznemu Wolnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu w temczasowe posiadanie wydany zostanie.

Kraków dnia 4 czerwca 1839 r.

Sędzia Prezydujący
DUDREWICZ.
(3r) *Librowski* Sekr.

MY PREZES I SENATOROWIE

Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i jego Okręgu

wiadomo czynimy, iż:

TRYBUNAŁ PIERWSZÉJ INSTANCYI

wydał wyrok następujący:

Działo się w Krakowie w domu Władz Sądowych na audyencyi publicznéj Trybunału I. Instancyi Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu, w środę, to jest: dnia dwudziestego czerwca, tysiąc ośmset trzydziestego dziewiątego roku.

Wydział drugi.

Obecni:
Friedlein Sędzia prezydujący.
Pareński Zast. Sędziego.
Czernicki Zast. Sędziego.
Miętuszewski Pisarz.

W skutek przedstawienia przez sędziego kommissarza upadłego handlu, star. Mojżesza Auerbacha, listy wierzycieli tegoż handlu, którzy na terminie pierwszym do sprawdzenia wierzytelności naznaczonym, nie stawili się,

Trybunał

Stosownie do przepisu artykułu 75 kodexu handlowego, księgi III. termin powtórny dla niestawających wierzycieli na dzień 19 lipca 1839 roku, godzinę 3cią po południu wyznacza, następnie wzywa tychże niestawających wierzycieli, jako to: 1) Naszelskiego, 2) C. Hilbert, 3) Sklower et comp. w Wrocławiu, 4) Scheidlę Reinerową, 5) Goldę Reinerową, i 6) Antzla Bannat, w Krakowie zamieszkałych, aby się w terminie tym w sali posiedzeń Trybunału I. Instancyi Wydziału II. końcem przedstawienia swych wierzytelności do sprawdzenia osobiście, lub przez umocowanych stawili.

Osądzono w pierwszéj Instancyi,

(podpisano) *Friedlein. Miętuszewski.*

Zalecamy i rozkazujemy wszystkim komornikom (od którychby się tego domagano) aby wyrok niniejszy wyexekwowali, prokuratorom, aby tego dopilnowali, Komendantom i Urzędnikom siły zbrojnéj aby wrazie potrzeby gdy o to prawnie wezwaoemi będą pomocy wojskowéj dodali. (podpisano) *Friedlein Miętuszewski.*

Zgodność niniejszego głównego wyciągu z oryginalnym wyrokiem zaświadcza, Pisarz Trybunału I. Instancyi Rzpltéj krakowskiéj.

(2r.) J. *Miętuszewski.*

Doniesienia prywatne.

Niniejszym zawiadamia się Szanowną publiczność, iż w handlu niżej podpisanego znajduje się partya wyborowego chmielu Brunswickiego znanego z pierwszeństwa nad Czeskim, po cenie złp. 96, za cetnar Wiedeński.

Jan, Nep. *Gilg*
(3r.) handel w Sukiennicach.